

Sarius, Przerywamy program (feat. O.S.T.R. & Hades)

Po ulicach chodzę, jakbym szedł z mikrofonem
Na drodze mojej tu i tu zapala się zielone
Trzymam się z dala ziomek, zbyt wielu pozwalasz sobie
By kiwał ich jakiś polityczny pionek
To brzmi k**wa jak przednie żarty
Człowiek umiera będąc wcześniej martwy
Świat nienormalny jest konkretnie mówią fakty
Zwyrodniałe matki to telewizyjne matki
Wieczorami k**wy za dnia szafiarki
Pokazują d**y zbierają na studia w Anglii
Szaraki oglądają, leci stado smsów
Prosto z sedesu do mercedesu
Uwierzyli, jak jury życzyło im sukcesów
Jak żyli tak żyją nie zmienili się w prezesów
Wartość ich emerytury ktoś zostawia na melanzu
Przerwij program, masz coraz mniej czasu

Nie chce na nich patrzeć, nie chce ich słuchać
Wciskam pauzę i gówno to miękka kupa
Wyrzucam to przez okno, wolę włączyć radio
W kółko to samo, ja pie**lę jaki hardcore
Zmieniam pasmo, informacji pan redaktor
Głosem pedała opowiada mi prawdziwe kłamstwo
Nic za darmo
Reklama dźwignią
Wiadomo czego nie wiem, czemu dźwiga rzeczywistość
Nic nowego, nie odkrywam Ameryki
Hamuje, wyjmuję ze stacyjki kluczyki
Idę po schodach, trzecie piętro, stromo
Papieroski i wóda? nie ma lekko wiadomo
Gdzie pilot?>
Chce włączyć telewizor, z dziewczyną obejrzyć film
A tu uśmiechnięta morda, bez przejęcia gada
Że gdzieś tam wybuchła bomba
Za to ci płacą ch**u?
Przerwij program

A ty co się na mnie lampisz jakbyś zobaczył papieża
J**ać pedofili, w tv wiara kontra wiedza
Pytam: Dokąd to zmierza?
Widać złoto na skwerach
Boga nie ma, ch*j ci w dupę
Chciałaś, słowo harcerza
Po co afera, nie ma tu niemych istot
Sk***syny w maskach fałszują rzeczywistość
Nazywaj to religią i tak nie oszukasz drani
Nie ma granic, mogę zabić, nieważne co błogosławisz
Dal równowagi bieda z bogactwem na zmianę
Sushi w garniturach kontra my na kiepskiej szamie
Każdy w oczy kłamie, to widać jak z za szyby
Tu masz osiedlową prawdę
Sk***ielu nic na niby, mam swój plan
U mnie serce jak Vietcong
I ch*j, że w świetle prawa jestem przestępcą
Bałuty reprezent ziom, z wybudowanych central
Wybuchowi jak Belfast
Agresja na osiedlach
Pokój prawidłowym
Złodziejom na zawsze
Eudezet, pewne rzeczy się nie dzieją przypadkiem
Teofili w pułapce masz jedynych prawdziwych
Pamiętaj że nie wszystko jest takie jak widzisz